

Bartosz Domaszewicz
radny Rady Miejskiej w Łodzi

Łódź, 17 stycznia 2007

Pan
dr Jerzy Kropiwnicki
Prezydent Miasta Łodzi

Szanowny Panie Prezydencie,

zwracam się do Pana w związku z informacjami dotyczącymi zamiaru przystąpienia do sprzedaży należących do miasta gruntów znajdujących się na terenie osiedla Radogoszcz Wschód, położonych między ulicami Łososiową i Pstrągową.

Zamiar ten, wyrażony w licznej korespondencji między podległym Panu Urzędem Miasta Łodzi a Radą Osiedla Radogoszcz, wywołuje zaniepokojenie nie tylko moje, ale także mieszkańców tegoż osiedla. Zgodnie z wyrażaną wielokrotnie intencją, teren ten miałby zostać przeznaczony pod budownictwo mieszkaniowe. Stoi to w jawnej sprzeczności z wolą mieszkańców osiedla Radogoszcz Wschód, którzy od kilku już lat zabiegają o przeznaczenie przedmiotowego placu na cele rekreacyjno-parkowe. Na obszarze sąsiadującym z gruntami, o których mowa, a należącym do Spółdzielni Mieszkaniowej Radogoszcz Wschód został już utworzony zieleniec. Zagospodarowanie tego terenu zostało sfinansowane ze środków własnych Spółdzielni. Świadczy to, więc o determinacji, ale także potrzebach mieszkańców Radogoszcza.

Trudno nie zgodzić się z argumentacją urzędników miejskich, którzy podkreślają niezwykle atrakcyjność tak zwanych terenów po starej cegielni. Jest to nieruchomość położona w centralnej części osiedla, ale także, a może przede wszystkim uzbrojona. Należy jednak pamiętać, że teren ten został uzbrojony jeszcze w okresie, kiedy prawo własności wykonywała nad nim Spółdzielnia. Dostrzec trzeba zatem, że atrakcyjność tego terenu podniesiona została przede wszystkim za sprawą nakładów finansowych mieszkańców – członków Spółdzielni. Zobowiązuje to w sposób dodatkowy Pana Prezydenta i podległy mu Urząd do respektowania woli mieszkańców.

Zwracam się do Pana Prezydenta z prośbą o przedstawienie sposobu kompromisowego rozwiązania oczywistego konfliktu interesów między finansowymi potrzebami miasta a dobrem mieszkańców osiedla. W moim poczuciu, rozwiązaniem takim byłoby wydzielenie części przeznaczonej na sprzedaż nieruchomości, sąsiadującej ze wspomnianym wcześniej zieleniem, na cele rekreacyjno-parkowe. Taki sposób rozwiązania tej drażliwej sprawy byłby nie tylko wyrazem odpowiedzialnie prowadzonej polityki inwestycyjnej miasta, ale także przejawem odpowiedniego szacunku dla woli mieszkańców nie tylko, przed, ale także po wyborach.

Z pozdrowieniami
